

Ks. Jan Łach, Tarnów

PIEŚŃ ANNY, MATKI SAMUELA

(I Sm 2,1—10)

- ¹ Raduje się serce we w Jahwe
Róg mój wznosi się dzięki Jahwe;
rozwarły się usta me na wrogów moich,
gdyż cieszyć się mogą Twoją pomocą.
- ² Nikt tak święty jako Jahwe,
Prócz Ciebie nie ma nikogo,
Nikt taką ostoją, jak Bóg nasz.
- ³ Nie pomnażajcie dumnych powiedzeń,
z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe,
bo wszechwiedzącym jest Jahwe,
przez Niego ważne są czyny.
- ⁴ Łuki siłaczy się łamιά,
słabi przepasują się mocą,
- ⁵ za chleb najmują się syci,
a odpoczywają głodni.
Niepłodna rodzi siedmioro,
a wędnie w dzieci bogata.
- ⁶ Jahwe śmierć daje i życie,
w grób wtrąca i zeń wywodzi,
- ⁷ Jahwe (też) czyni biednym i wzbogaca,
poniża i wywyższa.
- ⁸ Z prochu podnosi biedaka,
z barłogu dźwiga nędzarza,
by go wśród ksiąząt posadzić,
by dać mu stolicę chwały.
Filarów ziemi Jahwe właścicielem,
na nich krąg ziemi położył.
- ⁹ On chroni stopy pobożnych,
przestępcy zginą w ciemnościach,
bo nie siłą człowiek zwycięża.
- ¹⁰ Jahwe — On zniweczy sobie opornych,
Przeciw nim zagrzmi na niebiosach.
Jahwe osądzi krańce ziemi,
On da królowi potęgę,
Wywyższy róg swego pomazańca.

Wielu krytyków pieśń Anny uważa za nieautentyczną¹. Dowodem tego mają być późniejsze wtręty, na co wskazywać ma podobieństwo z psalmami, ogólny charakter pieśni, nie odnoszący się wprost do sytuacji w jakiej znajduje się Anna. Wzmianka o niepłodności w w. 5 jest raczej czymś przypadkowym. Dwa fronty: dobrych i złych — to *hasidim* i ci, którzy się im sprzeciwiają. Również koncepcja Mesjasza-Króla jest późniejsza o wiele od matki Samuela. Czy wobec tego należy uznać, że pieśń została przypisana Annie przez jakiegoś redaktora czy kopistę, czy przyjąć trzeba, że przynajmniej ostatni wiersz pieśni jest późniejszym dopiskiem? Wydaje się, że najlepszą odpowiedzią na te pytania będzie analiza utworu i zrozumienie jego treści.

We wstępie złożonym z dwu stychów wyrażona została radość serca z powodu zwycięstwa nad wrogiem i słuszne zadowolenie, że nadszedł ratunek w nader trudnej sytuacji. Uczucia te wyrażone zostały za pomocą obrazowego wypowiedzianiu się Izraelitów: „*raduje się serce moje*”. Drugi obraz zaczerpnięty został z życia pasterskiego: „*Róg mój wznosi się dzięki Jahwe*”. Róg jest oznaką siły i zwycięstwa. U Asyryjczyków róg zarezerwowany został nawet na emblemat dla bóstwa.

W stychu drugim stanowiącym dalszy ciąg wstępu do pieśni podkreślone zostały przymioty Boga, mianowicie to, że „*On jest najświętszy, On jest nad wszystkim i On oparciem*”. Pierwszy przymiot określony wyrażeniem *kadosz* określa samą istotę Bożą. Tak w Starym Testamencie, jak i w religiach starożytnego Wschodu świętość oznacza bóstwo, jest jego istotą. Świadkiem takiego rozumienia tego słowa jest Amos, który mówi: „*Jahwe świadczy samym sobą*” (Am 6,8), zaś w innym miejscu: „*(Jahwe) świadczy swoją świętością*” (Am 4,3; por. też Iz 1,4; 10,17; 30,11. 12; Ps 89,36; 60,8; 108,8 itd.). Bóg jest świętym dlatego, że jest właśnie Bogiem (por. 2 Sm 7,22).

Świętość nie jest jednak przypisywana tylko Bogu. Świętymi nazywane są również miejsca, czasy, osoby. Określenie to jednakże ani gdy odnosi się do Boga, ani gdy określa inne rzeczy poza Bogiem, nie jest przymiotem moralnym. Dawny sposób pojmowania świętości przypisuje przedmiotowi nią obdarzonemu obecność wielkiej i nadzwyczajnej siły wewnętrznej, która okazuje się głównie w odniesieniu do spraw kultu.

Miejsce, gdzie się ukazywał Jahwe Jakubowi we śnie jest również święte, gdyż jest ono „*domem Bożym*” (Rdz 28,17). Podobnie miejsce w którym mieszka Jahwe, jakim jest namiot przeznaczony na przechowywanie arki ma ten sam przymiot świętości (Wj 28,35; Kpł 16(12 nn)).

Sam wreszcie Bóg nazywany jest świętym nie w znaczeniu moralnym. Wyrażenie *kadosz* określa sam Boży majestat. Dzięki temu Bóg jest

¹ Por. m. in.: R. Pfeiffer, *Introduction to the Old Testament*, New York 1948, 360; L. Desnoyers, *Histoire du peuple hébreu des Juges à la captivité*, Paris 1922, I, 2; P. Dhorme, *Les livres de Samuel*, Paris 1910, 32; Dokładną literaturę podaje G. Bressan, *Il cantico di Anna*, *Biblica* 33/1952/83—85.

ponad wszystko inne, to znaczy całkowicie różny od wszelkiego innego bytu i ponad nim. Przed majestatem Bożym człowiek odczuwa swoją nicłość, strach. Jest to poczucie lęku, które powstaje z trwogi i zaufania. Splot tych stanów spostrzegamy u Abrahama (Rdz 15,12; 28,17), u Joba, który widzi swoją nicłość (40,3—5 itd.²).

Jahwe daje dowody swej świętości przez okazywanie siły w dokonywanych cudach (Kpł 10,3; Lb 20,13; por. też Wj 15,11; 1 Sm 2,2; Ps 77,14, 15), przez dzieła stworzenia (Iz 41,20; 45,11. 12), przez zjawiska towarzyszące objawieniom (Hab 3,3—15; por. Ps 29,3—9; 77,12. 17), przez uwolnienie wybranego ludu z niewoli (Ez 20,41; 28,22.25; por. Iz 41,14; 43,3; 47,4).

Tak więc w oczach Hebrajczyków — świętość Boga, to Jego istota. Pojęcie to łączy się z chwałą Bożą. Oddać Bogu chwałę znaczyło poznać Jego świętość. Sam też Jahwe „uświęcał się” przez to, że przysparzał sobie chwały. Stąd też grzechy Izraela są urąganiem ze świętości Jahwe (Iz 3,8). Na to Bóg nie może pozwolić dlatego właśnie, że jest Bogiem.

Zachodzące wyrażenie *kadosz* w pieśni Anny w tym właśnie znaczeniu przyjmować należy. Nie jest to więc znaczenie o zabarwieniu moralnym, jakie znajdujemy w ujęciu niektórych proroków, którzy nieskazitelność Boga odróżniają przez przeciwstawienie Mu grzesznego człowieka³.

W świetle poprzednich wywodów zrozumiałym staje się określenie znajdujące się w pieśni Anny na drugim miejscu: „*poza Nim nie ma nikogo*”, jak również trzecie określenie: „*nikt taką ostoją, jak Bóg nasz*”.

Bluznią przeciw Bogu, którzy osądzają, a nawet odważają się potępiać Jego zamiary. A przecież Bóg nie zachowuje się biernie wobec świata i nie postępuje wobec niego w ten sposób, jakby nie wiedział tego, co się na nim dzieje. Bóg jest wszechwiedzącym. Przejrzeć potrafi do gruntu zamiary człowiecze. Ocenia dobrze to, co faktycznie dobre. *Przez Niego ważne są czyny*. Bóg sprawia, że ci, którzy dziś są najedzeni, jutro cierpieć będą głód, ci zaś, którzy głód cierpią, jutro będą świętować. Tak w sposób prosty wiersze 3—5 pieśni Anny pouczają, że na Bogu należy opierać swoje zamiary. Wartości świata bowiem są znikome.

Na oczach człowieka dokonują się nieustannie zmiany, rodzą się nowi, umierają starzy, powstają potężni królowie, podczas gdy inni upadają, jedni się bogacą, a inni przechodzą w stan nędzy. Wszystkie te wydarzenia uzależnione są ostatecznie od Jahwy.

Wiersz 6 w oryginale brzmi trochę inaczej. Dosłownie przełożyć go można w ten sposób: *Jahwe umieszcza w szeolu i (z niego) wywodzi*. Hebrajskie określenie *szeol* oznacza miejsce pobytu umarłych, znajdujące się we wnętrzu ziemi. Stąd księgi natchnione określają przejście doń jako

² Por. P. van Imschoot, *Théologie de l'Ancien Testament*, Paris 1954, I, 47.

³ Por. P. Imschoot, *d. c.*, I, 50.

zstąpienie (por. Rdz 37, 35; 42, 38; 44, 29; 3 Krl 2,6; Job 7, 9;), lub pochłonięcie przez ziemię (Lb 16, 33; Ps 9, 18; Est 13, 7; itd. (Znajdujemy również wzmianki o głębokości szeolu (Jon 2, 18; Mdr 17, 13), o świetle podziemnym (Syr 51, 7), zaś autor księgi Joba w poetyckiej formie określa, że znajduje się on pod wodami (26, 5; 38, 16).

Wzmianka o szeolu w pieśni Anny uważana jest przez niektórych autorów za świadectwo wiary w życie pozagrobowe, gdyż w zestawieniu z wyrażeniem następnym suponuje pogląd, że z tego miejsca można się kiedyś wydostać⁴. Pogląd ten jednak zdaje się być zbyt apodyktyczny ze względu na kontekst. W pierwszej części w. 6 jest mowa o tym, że Jahwe daje śmierć i życie. Wyrażny sens części pierwszej określany jest również w części drugiej innymi słowami. W obydwu tych stychach chodzi o Wszechmoc Boga, który daje śmierć i życie, który jest w możności strącenia kogoś do miejsca umarłych, jak również może zwrócić życie⁵.

W wierszu siódmym podany został jeszcze jeden dowód wszechmocy: Jahwe powoduje to, że ktoś staje się biednym lub bogatym. Nie podano tutaj przyczyn szczegółowych sprowadzenia na kogoś biedy, jak i bogactwa. Wiemy jednak skąd inąd, że zapatrywania w tym względzie u ludów starożytnych były dość jednostronne⁶. W zdaniu następnym znajdujemy przykład na to jeszcze bardziej szczegółowy: biedak, nędzarz nawet dzięki Bożej Wszechmocy może zasiadać z możnymi. Właśnie w księgach Samuela znaleźć można na to dowody. Wszak Saul został wybrany królem w dość nieoczekiwanych okolicznościach: szukał mianowicie zaginionych oślic i spotyka wtedy Samuela, który go namaszcza na króla (I Sm 9,1—10,15), Dawid został wezwany przez Samuela z pastwiska (I Sm 16,11—13).

Zamknięcie tej pieśni stanowi stwierdzenie, że od Jahwy pochodzą filary, na których wspiera się ziemia⁷.

W ostatniej części pieśni stwierdzono, że nie jest obojętne to, gdy człowiek jest dobry lub zły. Wzrok Jahwy skierowany jest na człowieka pobożnego. Jahwe strzeże go na ścieżkach życia, podczas gdy droga tego, kto o Bogu zapomniał, kończy się w niezmierzonej nocy śmierci. Jahwe zesłata rozporządza środkami, jakich człowiek nie posiada. Poruszy moce niebieskie, by osądzić człowieka, który od niego odstąpił. W w. 9 dokonano podziału ludzi na dwa obozy: ludzi pobożnych *hasidim*, oraz niegodziwców *reša'im*. Wyrażenie *hesed* określa dziecięcy stosunek do ojca,

⁴ Por. J. Schildenberger, *Alttestamentliche Jenseitsvorstellung*, *Biblica* 25 /1944/ 339.

⁵ G. Bressan, *Samuele d. c.*, 74—75; O. Schilling, *Der Jenseitsgedanke im Alten Testament*, Mainz 1951, 39; H. Hertzberg, *Die Samuelbücher*, Göttingen² 1960, 21.

⁶ J. B. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts relating to the Old Testament*, Princeton 1950, 66.

⁷ G. Ricciotti, *La Cosmologia della Bibbia*, Brescia 1932, 17.

króla, narzeczonego itd. Takie synowskie podejście do Boga jest charakterystyczne dla człowieka pobożnego, darzonego jego dobrocią. Drugi obóz — to źli. Wyrażenie *reša'im* jest dość dosadne: są to ludzie niesprawiedliwi, niewierni (Pp 9, 27; 1 Sm 24, 14; Jer 14, 20; Ez 3, 19; 7, 11; 31, 11; 33, 12; Oz 10, 13; Ps 5, 5; 45, 8; 141, 4; Przep 8, 7; 12, 3; Job 34, 10; 35, 8), tacy, którzy nabywają bogactwa przy pomocy podstępów (Mich 6, 10; Przep 10, 2), którzy sprzeciwiają się zrzeczeniom mającym jakieś dobre cele (Iz 48, 22; Mal 3, 18; Ps 1, 1. 4—6; 3, 8; 10, 2; Przep 3, 33; 4, 14 itd.)⁸.

Na początku pierwszego stychu w. 10 zauważamy specyficzną jego budowę. Pierwsze słowo jest jakoby okrzykiem podziwu dla potężnego Boga. Z tego powodu zdanie mające zamierzony brak ciągłości wprowadza pewne napięcie sytuacji. Taki nastrój wykorzystany został po to, by jak najmocniej podkreślić, że Jahwe niweczy swoich przeciwników. Srodkami, które posłużą Bogu do zwalczania wrogów są siły natury. Grzmoty są głosem Bożym, symbolizującym jego potęgę. Podobne ujęcie stwierdzamy w Ps 28, u Joba 37, 2—4, a zwłaszcza w 2 Sm 22, 8—16, gdzie poeta podaje całą gamę sposobów ujawniania się Bożej potęgi.

Po dokonanych zwycięstwie nastąpi sąd nad winnymi. W pieśni Anny mamy również to uzasadnione psychologicznie następstwo: *Jahwe będzie sądził krańce ziemi*. Rozprawa ta jest równocześnie wyrazem posiadanej władzy rządu (por. Sdz 2, 16; Oz 7, 7; Am 2, 3; Mdr 3, 8; por. też Mt 19, 28; Mk 10, 37; Łk 22, 30). Idea Boga — sędziego znana jest w Starym Testamencie (por. Wj 14, 14; 23, 22; Lb 10, 35; Ps 7, 9; 9, 9; 50, 4; 76, 9; Job 19, 29 itd.). Jej wyrazem są również tzw. wojny Jahwy, prowadzone przezeń albo bezpośrednio, albo za przewodnictwem arki znajdującej się w środku wojennego obozu, albo przez specjalnych ludzi⁹. Idea Boga-sędziego łączy się z ideą mesjańską. Sąd mianowicie będzie zapowiedzią królowania na ziemi Mesjasza-Króla. Myśl tę podkreśla ostatni stych kantyku Anny. Powstaje w związku z tym pytanie: skąd pochodzi ów pogląd o królu-pomazańcu? Czy wytworzony on został dopiero w czasach Dawida lub rządzącej po nim dynastii? Zdaje się, że byłoby to zbytne zacieśnienie. H. J. Kraus w swym komentarzu do Psalmów¹⁰ stwierdza, że znana była na Wschodzie idea jakiegoś boskiego króla; idea nie zależna od tego, czy w państwie rządzi aktualnie król, czy nie. Izrael również wychowany w atmosferze obietnic mesjańskich nie musiał patrzeć na owego pomazańca Jahwy z pespektywy aktualnie

⁸ Por. W. Gesenius — F. Buhl, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch*, Leipzig 17 1921, 775; F. Zorell, *Lexicon hebraicum et aramaicum*, Roma 1955, 790—791; P. Dhorme, *Les livres de Samuel* (Études Bibliques, Paris 1910, 33; G. Bressan, *Samuele*, d. c. 77.

⁹ Por. R. de Vaux, *Les institutions de l'Ancien Testament*, Paris 1960, II, 73—86; W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testaments*, Berlin 1957, 168—176.

¹⁰ Psalmen (Biblischer Kommentar), Neukirchen 1958, XV, 1, 15.

panującej dynastii Dawida. Sprawowanie sądów — co jest równoznaczne z rządzeniem — zostało zapowiedziane już w raju (Rdz 3, 15), potwierdzone potem przez prorocтво Jakuba (Rdz 49, 10), zaś charakter tego zamiaru Bożego został określony w księdze Liczb (24, 17—19); por. też Wj 15, 2; Pp 32, 39; Kpł 11, 45; a zwłaszcza Wj 15, 18).

Nie trzeba więc koniecznie daty powstania pieśni Anny szukać dopiero w czasach machabejskich, w okresie wzmożonej walki hasidim z wrogami.

Albowiem pieśń ta znajdująca się w 1 Sm 2, 1—10 odpowiada w swej treści czasom opisywanym przez autora ksiąg Samuela.

Tarnów

Ks. JAN ŁACH

Stanisław L. Grabianka, Londyn

DROGI JEZUSOWE

I

Wiemy, czym ma być dla nas nauka Chrystusowa. Sam Jezus nam o tym powiada:

»Słowa, które wam mówiłem,
DUCHEM są i są ŻYWOTEM!«
(J 6, 63)

»Kto strzeże słowa mojego,
śmierci nie zazna przynigdy!«

(J 8, 51)

Jezus jest SŁOWEM i ŻYCIEM. Więc życia swego udziela nam w swym słowie z warunkiem jednak, że go strzec będziemy. A strzec słów Jezusowych, to — w pierwszym rzędzie — strzec ich od zapomnienia. Nie wystarczy, że mamy je spisane w księdze, trzeba je mieć też w pamięci. Lecz języka Ewangelii, przełożonej ciężką prozą, któż spamiętać zdoła? Trudna jest ona w czytaniu i stąd wielu jej nie zna, i mimo nawoływań papieży i Kościoła, mimo milionowych nakładów Pisma św. i sprawnych środków komunikacji, szerzenie Ewangelii idzie opornie. Zaledwie trzecia część ludzkości zna ją jako-tako, do reszty zaś wciąż nie dociera.

Jakże inaczej działo się na początku chrześcijaństwa! Pierwsi wyznawcy Chrystusa umieli Ewangelię na pamięć, a pómnać na zlecenie Jezusa, w ustnym przepowiadaniu przekazywali ją całemu światu, jaki im wówczas był znany. A działali tak skutecznie, że — jak świadczy św. Paweł — z samych tylko Salonik słowo Pańskie rozchodziło się nie tylko po całej Macedonii i Achai, ale i dalej (1 Tes 1, 8). Jakże to się działo?

Główną przyczyną sprawczą była, oczywiście, sama treść Ewangelii, słowo — ożywione Duchem Świętym, sam Chrystus w swym słowie obecny.

W działaniu swym jednak wybrał specjalny sposób szerzenia słowa: nie pismem, lecz mową. Wybrał więc sposób psalmistów i proroków,